

Henryk Pobożny – rycerz doskonały?

1. Wstęp

Wokół bitwy na Polu Legnickim i jej głównego bohatera, księcia Henryka II Pobożnego, powstało ogromne zainteresowanie współczesnych, którzy pod wpływem wstrząsających dla nich wydarzeń związanych z tragiczną śmiercią władcy Śląska, Małopolski i Wielkopolski, rokującego pomyślny rozwój dzielnic i realizującego dalekosiężne plany zbierania dziedzictwa Bolesława Krzywoustego, dążyli do ich utrwalenia w pamięci potomnych. Począwszy nieomal od zakończenia bitwy na Polu Legnickim, od 1248 r. spisywano dokumenty, relacje, zapiski hagiograficzne i kronikarskie, których bezpośrednim lub pośrednim celem stało się wyjaśnienie sensu i okoliczności tego zajścia. Pierwsza generacja tych świadectw związana była z aktami synów Henryka oraz dokumentami wystawianymi w związku z procesem kanonizacyjnym św. Jadwigi. Za wiarygodnością ich przekazu przemawia zarówno czas, jak i cel sporządzenia tekstów. Kolejne źródła pochodzą z wieku XIV. Są to zapiski o charakterze rocznikarskim i kronikarskim, które stanowią już efekt interpretacji faktów sprzed kilkudziesięciu lat, a więc prezentują elementy legendy, o charakterze dydaktycznym i formacyjnym, adresowanym do określonych grup społecznych. Obserwacja, w jaki sposób autorzy konstruowali swój przekaz, nie ma oczywiście nic wspólnego z próbami odtworzenia faktów i rzeczywistego obrazu wydarzeń, które miały miejsce 9 kwietnia 1241 r. pod Legnicą. Celem badania jest prześledzenie jednego z najważniejszych elementów składowych mitu legnickiego, jakim okazało się ukazanie Henryka Pobożnego jako rycerza chrześcijańskiego, walczącego i oddającego życie w imię Chrystusa i za swój lud. Faktor ten mógł wpływać wprost z rozwoju etosu rycerskiego w okresie dojrzałego średniowiecza, a jednocześnie stanowił pewien punkt wyjścia dla narastania zainteresowania legendą poległego księcia w wiekach późniejszych, by wejść na stałe do kultury nie tylko Śląska, ale i całej Polski.

W nauce polskiej zagadnienie wizji walki i śmierci Henryka Pobożnego bywało już podejmowane i jego niektóre detale rozważano m. in. przy okazji różnych konferencji i spotkań poświęconych bitwie legnickiej¹. Wiele wnoszące do dyskusji nad książęcym etosem Henryka Pobożnego pozostają prace Romana Michałowskiego² i Przemysława Wiszewskiego³, pozostawiające jednak motyw rycerski w obrazowaniu postawy księcia śląskiego zupełnie na uboczu analiz. Część nowszych badań, korzystając z przekazu zakonnika podpisanego jako C. de Bridia, który spisał swoją relację z podróży do chana Tatarów już kilka lat po najeździe na Europę środkową⁴, koncentruje się na ukazaniu w akcie śmierci władcy Śląska elementów męczeństwa⁵. Sam motyw „miles Christi” przewijał się wprawdzie w znacznej części tych dyskusji, warto jednak wydobyć jego najistotniejsze treści i podsumować pewien stan wiedzy na temat początków kształtowania legendy o postawie Henryka Pobożnego jako rycerza broniącego wiary i swoich

1 Przytoczę tylko będący owocem konferencji w 750-lecie bitwy na Polu Legnickim zbiór artykułów pod tytułem *Bitwa legnicka. Historia i tradycja*, red. W. Korta. Wrocław-Warszawa 1994. Warto zwrócić również uwagę na niektóre wystąpienia podczas konferencji w dniu 5.04.2011 r. w PWSZ im. Witelona w Legnicy, której pokłosiem stała się praca zbiorowa *Bitwa z Mongołami na Dobrym Polu 1241 – miejsce, tło, środowisko, relacje*. Red. K. JAWORSKA. Legnica 2011. Godne polemiki wydaje się stanowisko Przemysława Wiszewskiego, podważające sposoby akcentowania okoliczności śmierci księcia Henryka w źródłach z XIII i XIV wieku, postulujące tym samym konieczność przesunięcia okresu powstania legendy legnickiej na okres późniejszy. TENŻE. *Śmierć i nieśmiertelność w grze o zjednoczenie społeczności. Głos na marginesie społecznych funkcji średniowiecznych przedstawień zgonu Henryka II Pobożnego*. W: Tamże s. 31-45.

2 R. MICHAŁOWSKI. *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII wieku*. Warszawa 1993 s. 115-164.

3 P. WISZEWSKI. *Henryk II Pobożny. Biografia polityczna*. Legnica 2011.

4 *Hystoria Tartarorum C. de Bridia monachi*. Wyd. A. ÖNNERFORS. Berlin 1967.

5 W. SZETELNICKI. *Scena śmierci Henryka II Pobożnego – średniowieczny przekaz i symbolika*. W: *Śladami Henryka Pobożnego i księżnej Anny*. Red. S.A. POTY CZ. Legnica 2013 s. 55-67. TENŻE. *Średniowieczne wyobrażenie bitwy na Dobrym Polu – refleksje na kanwie symboliki chrześcijańskiej*. W: *Bitwa z Mongołami*. s. 111-133. J. SWASTEK. *Męczeńska śmierć księcia Henryka II Pobożnego w obronie chrześcijaństwa na Dobrym Polu w dniu 9 kwietnia 1241 r.*. W: Tamże. s. 189-198.

towarzyszy.

2. Obraz rycerza chrześcijańskiego w Biblii i kulturze średniowiecznej

2.1. Motywy zaczerpnięte z Biblii

W Pięcioksięgu znajdujemy stosunkowo wiele odwołań do motywu orężnego wystąpienia w obronie Jahwe i jego ludu. Poczynając od postaci Jozuego, wodza Izraelitów prowadzonych przez Mojżesza do Ziemi Wybranej, którego zadaniem było jej zdobycie i oczyszczenie z plemion pogańskich, poprzez króla Dawida, występującego wielokrotnie w wojnach z wrogami Izraela, autorzy chrześcijańscy chętnie odwoływali się do walk braci Machabeuszów. Ich bezkompromisowa postawa wobec zakazu kultu Jahwe, wydane przez władcę hellenistycznego Antiocha IV, choć zakończyła się krwawym stłumieniem powstania, pozostawiła trwały ślad w postaci licznych obrazów bohaterskiej obrony prawa do wyznawania wiary w Jedyne Boga. Spośród wielu opisów bitew i kampanii głównego przywódcy buntu, Judy Machabeusza, znajdujemy kilka tekstów reprezentatywnych dla ukształtowanego na ich bazie motywu „miles Christi”. Zgodnie ze świadectwem autora starożytnego, syn kapłana judejskiego Matatiasza, inicjatora powstania, „wziął na się pancerz jako olbrzym, i przepasał się orężem wojennym swoim ku bitwie, i bronił wojska mieczem swym. Zstał się podobny lwowi w sprawach swoich i jako szczenię lwie ryczące na połów. I przenaszładował złoźniki, pilnie ich szukając, a którzy trwożyli lud jego, te ogniem palił i odegnani są nieprzyjaciele jego dla bojaźni jego, a wszyscy sprawcy nieprawości byli zatrwożeni i szczęściło się wybawienie w ręce jego”⁶. Uwagę badacza motywu zwraca przede wszystkim sposób budowania obrazu wojownika Jahwe, który staje się niczym olbrzym („gigas”), odziany w zbroję i miecz, lub podobny do lwa, ryczącego nad zdobyczą i budzącego grozę wśród wrogów. Jako bohatera cechowała go przede wszystkim odwaga wpływająca z zaufania Bogu i przekonania o słuszności walki. W jego usta autor biblijny włożył następującą mowę, skierowaną do towarzyszy, gdy zauważyli liczebność i uzbrojenie przeciwnika: „Łatwe jest zawrzeć wielu w ręce niewielu, a nie masz różnice przed obliczem Boga Niebieskiego wybawić wielą albo trochę, bo nie w mnóstwie wojska zwycięstwo bitwy, ale z nieba jest siła. Idą na nas z mnóstwem upiornym i z hardością, aby nas wygładzili i żony nasze, i syny nasze, i aby nas złupili. Ale my walczyć będziemy o dusze nasze i o prawa nasze: a sam Pan zetrze je przed obliczem naszym – a wy się ich nie bójcie.”⁷ Płodne dla powstania motywu bohaterskiej śmierci w imię obrony wiary i swojego ludu stało się również przedstawienie determinacji w podjęciu przez Judę ostatniej nierównej bitwy z wojskami Seleucydów, w której okazał wierność pomimo przekonania o nieuchronnej klęsce i zagrzewał do boju wszystkich okazujących „stałość serca” („omnes constantes in corde”)⁸.

Obraz Judy Machabeusza odegrał rolę wzorca potrzebnego w konstrukcji motywu rycerza walczącego w imię Boga. Centralnym punktem wykładu teologicznego tej części Starego Testamentu była oczywiście konieczność wykazania duchowej determinacji w reagowaniu na zło i gotowość do zachowania wiary w sytuacji jej zagrożenia. Wyraźniejszą wymowę tej nauki znajdujemy w Liście św. Pawła do Efezjan: „A przetoż weźcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli

6 1 Mch 3, 3-6. Tłumaczenie uwzględniające elementy kultury staropolskiej. za: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*. Wyd. ks. J. FRANKOWSKI. Warszawa 1998. Tekst Wulgaty brzmi następująco: „Et dilatavit gloriam populo suo et induit se loriam sicut gigas et succinxit se arma bellica sua et proelia constituit protegens castra gladio. Similis factus est leoni in operibus suis et sicut catulus leonis rugiens in venationem et persecutus est iniquos perscrutans et eos, qui conturbabant populum suum succendit. Et subducti sunt iniqui prae timore eius, et omnes operarii iniquitatis conturbati sunt, et prosperata est salus in manu eius.” *Nova Vulgata Bibliorum Sanctorum Editio*. http://www.vatican.va/archive/bible/nova_vulgata/documents/nova-vulgata_vt_i-maccabaeorum_lt.html#3 (edycja 11.04.2016).

7 1 Mch 3, 18-22. Tłum. *Biblia w przekładzie*. Wg tekstu łacińskiego: „Facile est concludi multos in manibus paucorum, et non est differentia in conspectu caeli liberare in multis aut in paucis, quoniam non in multitudine exercitus victoria belli, sed de caelo fortitudo est. Ipsi veniunt ad nos in multitudinem contumeliae et iniquitatis, ut disperdant nos et uxores nostras et filios nostros et ut spolient nos; nos vero pugnamus pro animabus nostris et pro legitimis nostris, et ipse Dominus conteret eos ante faciem nostram; vos autem ne timueritis eos.” *Nova Vulgata*.

8 1 Mch 9, 14. *Nova Vulgata*.

sprzeciwić się w dzień zły i we wszystkim doskonali stać. Stójcież tedy, przepasawszy biodra wasze prawdą, a obłókszy pancerz sprawiedliwości i obuwszy nogi w gotowość Ewangeliję pokoju, we wszystkim biorąc tarczą wiary, którą byście mogli wszystkie strzały ogniste złośliwego zgasić; i przyłbicę zbawienia weźmiecie, i miecz Ducha (które jest słowo Boże).”⁹

Cytowane powyżej fragmenty Starego i Nowego Testamentu dostarczyły wczesnochrześcijańskiej myśli wzorców religijności ukierunkowanej na utrzymanie stałego wysiłku duchowego, rozwoju wewnętrznego człowieka, pojmowanego jako walka o zbawienie duszy. W tym sensie bojownikiem, „athleta Christi”, był każdy chrześcijanin podejmujący zmaganie z odwiecznym wrogiem Boga, identyfikowanym z szatanem. Cechami działania diabła pozostawał natomiast podstęp, okrucieństwo, spadał on na człowieka nagle i prześladował chrześcijanina uporczywie, szukając jego zguby. Dążąc do wywołania przestraszenia dokonywał rabunku i zniszczenia. Stąd też stawienie mu czoła możliwe było tylko dzięki pomocy samego Chrystusa i Jego aniołów, wymagało również stałej czujności i odwagi. Podejmujący wyzwanie walki chrześcijanin powinien był zaopatrzyć się w odpowiednie środki, wśród których stawiano na czele poznanie Pisma Świętego i wiarę, oraz musiał nieustannie ćwiczyć się w cnotach.

2.2. Interpretacja motywów biblijnych „miles Christi” w kulturze Wieków Średnich

Prezentowana postawa walki z wrogiem duszy zdobywała sobie wraz z rozwojem chrześcijaństwa nowych zwolenników, choć wprowadzanie do kręgu kultury Kościoła społeczeństw plemiennych wymuszało nową interpretację interesującego nas wzorca. Jego realizacja przez człowieka decydowała o wejściu na pewien poziom wtajemniczenia chrześcijańskiego i zajęcie nobilitowanego miejsca w społeczeństwie wczesnofeudalnym. Wraz z upływem tzw. Wieków Ciemnych upowszechniło się przekonanie o ułatwionym dostępie do osiągnięcia szczytu służenia Chrystusowi po warunkiem wstąpienia w szeregi mnichów, zaprawiających się w ascezie, ale również tych, którzy podejmowali się zadań obrony słabszych, ubogich i potrzebujących. Około wieku IX w szeregi „militia Christi” zaczęto również włączać biskupów, pobożnych władców i feudałów, którzy wyróżniali się działalnością fundacyjną i akcją chrystianizacyjną¹⁰.

Ponowną interpretację modelu rycerza Chrystusowego wymusiło pojawienie się ruchu krucjatowego i jego recepcja przez masową kulturę społeczeństw Europy XI – XIII wieku. Pierwszego sformułowania sensu postawy nowego bojownika chrześcijańskiego podjął się Urban II podczas synodu w Clermont w 1095 r., kiedy wzywając rycerstwo do obrony Grobu Chrystusa, umieścił realizację tego celu na płaszczyźnie zarówno duchowej, jak i fizycznej. Obietnica zbawienia duszy, w tamtym czasie rozumiana tylko jako dostęp do rajów i rozkoszy świętych, wiązała się w przypadku rycerzy Boga z podjęciem niewygód, niedostatku i opuszczenia swojej własności¹¹. Rozwinięcia tych treści i skonstruowania na ich bazie pełnego wykładu teologicznego sensu walki i poświęcenia życia za Chrystusa dokonał św. Bernard z Clairvaux. Najdobitniej ujął swoją katechezę w traktacie „De laude novae militiae ad milites Templi”. Wyraził w nim przekonanie o męczeńskim charakterze śmierci poniesionej w boju z innowiercami, którzy podejmowali atak na chrześcijańską ekumenę i bezpośrednio godzili w życie wyznawców Chrystusa, zagrażając wolności sprawowania kultu w miejscu uświęconym¹². Ziemia Święta, a

9 Ef 6, 13-17. Tłum. *Biblia w przekładzie*. Tekst łaciński: „Propterea accipite armaturam Dei, ut possitis restitere in die malo et, omnibus perfectis, stare. State ergo succincti lumbos vestros in veritate et induti lorica iustitiae et calceati pedes in praeparatione evangelii pacis, in omnibus sumentes scutum fidei, in quo positae omnia tela maligni ignea extinguere; et galeam salutis assumite et gladium Spiritus, quod est verbum Dei.” *Nova Vulgata*.

10 MICHAŁOWSKI. *Princeps fundator*: s. 13.

11 Znanych jest kilka wersji mowy Urbana II w 1095 r. Jedna z nich w wersji oryginalnej brzmi: „Ut si quis animam suam salvam facere vellet, non dubitaret humiliter viam incipere Domini; ac si denarium ei deesset, divina ei satis daret misericordia. /.../ Fratres, nos oportet multa pati pro nomine Christi, videlicet miseriae, paupertates, nuditates, persecutiones, egestates, infirmitates, fames, sites et alia huiusmodi, sicuti Dominus ait suis discipulis: 'Oportet vos pati multa pro nomine meo', et 'nolite erubescere loqui ante facies hominum', 'ego vero dabo vobis os et eloquium', ac deinceps 'persequetur vos larga retributio'”. *Gesta Francorum et aliorum Hierosolymitanorum*. Wyd. H. HAGENMEYER. Heidelberg 1890. I 2 s. 103n.

12 Wskazać należy najbardziej reprezentatywne zdania: „Quam gloriosi revertuntur victores de prelio! Quam beati moriuntur martyres in prelio! Gaude fortis athleta si vivis et vincis in Domino”. „Et quidem sive in lecto, sive in

ściślej Jerozolima z Grobem Pańskim stanowiła centrum ówczesnego świata, poza granicami którego znajdowały się ludy pogańskie, obce i stanowiące obszar penetrowany przez diabła. Według powszechnie wyrażanej doktryny misyjnej należało prowadzić wobec nich wysiłki chrystianizacyjne, a w razie ataku bronić chrześcijaństwa przed siłami ciemności. W ten sposób pod wpływem rozwoju sytuacji na Wschodzie obrona Grobu Bożego została utożsamiona z obroną Kościoła i walką w imię Chrystusa, w której uczestniczył przede wszystkim świat nadprzyrodzony. Tak pojęta „causa belli”, którą stanowiło dążenie do ochrony zagrożonej „christianitas”, była jedynym warunkiem podjęcia walki orężnej przez rycerzy Chrystusa.

Przekonanie o tych prawdach weszło do kanonu kultury i zdobywało w okresie do końca XIII wieku szczyty popularności nie tylko wśród elit kościelnych. Jednym z najbardziej wymownych przykładów tego zjawiska pozostaje dzieło „Anonymi Gesta Francorum et aliorum Hierosolymitanorum”, spisane przed 1101 rokiem w środowisku Boemunda, jednego z naczelników wódzów I krucjaty, a następnie księcia Antiochii¹³. Wśród opisów zmagania bitewnych krzyżowców umieszczono następujący fragment: „Znajdowaliśmy się w oblężeniu przez siedem tygodni i trzy dni, wielu z naszych przyjęło owo męczeństwo i cieszą się radością [wielką] ci, którzy szczęśliwie oddali Bogu [swe] dusze, a spośród tego biednego ludu wielu zostało wymordowanych dla chwały Imienia Chrystusa. Ci triumfując w niebie noszą suknię męczeństwa, wołając jednym głosem: Pomścij, Panie naszą krew, która za Ciebie została wylana, który jesteś błogosławiony i chwalebny na wieki wieków.”¹⁴ Ta wyrażona „expressis verbis” idea śmierci w boju za wiarę stanowiła kluczowy wątek przekonania o możliwości zbawienia duszy rycerza. Autor „Gesta Francorum” konstruował niezwykle sugestywny, choć zgodny z nauczaniem Kościoła obraz rycerza idealnego, gotowego poświęcić swoje życie w obronie Chrystusa i Jego wyznawców. Centralną postacią tej narracji okazał się książę Boemund występujący na kartach kroniki wielokrotnie jako „vir prudens/honestissimus/ sapiens”. W najtrudniejszych chwilach naporu wojsk niewiernych zagrzewał swoich rycerzy do nierównej walki, uważając taką postawę za wyraz wierności Chrystusowi. Cofających się przed bojem nazywał „plemieniem niewiernym i nieszczęśliwym, najpodlejszym ze wszystkich chrześcijan”¹⁵, ponieważ sprzeniewierali się własnemu powołaniu i drodze poświęcenia dla Chrystusa. W celu zbudowania wymownego kontrastu pomiędzy światem dobra i zła autor dzieła ukazywał Saracenów, posługując się typowymi figurami literackimi. Wojska niewiernych w czasie walki wydawały diaboliczne odgłosy¹⁶, zawsze występowały w ogromnych ilościach, walczyły podstępnie i okrutnie nastając na życie kobiet i dzieci. O tym, że walka z nimi miała przede wszystkim wymiar duchowy i toczyła się także na płaszczyźnie nadprzyrodzonej, świadczył udział przyrody w zmaganiach wojennych, ujawniając się w odgłosach dobywających się z nieba¹⁷.

W XIII wieku omawiane wątki teologii i kultury rycerskiej ulegały dalszej ewolucji, która przejawiała się akcentowaniem woli nawracania niewiernych przez najwybitniejsze postaci ruchu krucjatowego. Wśród nich należy wskazać na pierwszym miejscu żyjącego w tym samym czasie co Henryk Pobożny króla francuskiego Ludwika IX, który zasłużył na oficjalne wpisanie do katalogu świętych Kościoła już w ćwierć wieku po jego śmierci w Tunisie podczas wyprawy krzyżowej. W jego postawie „miles Christi”, oddanej przez autora żywotu spisanego w okresie 1245-1285,

bello quis moritur, pretiosa erit sine dubio in conspectu Domini mors sanctorum eius.” ŚW. BERNARD. *De laude novae militiae ad milites Templi*. Wyd. J.P. MIGNE. *Patrologia Latina* vol 182 col. 917-940b. http://www.documentacatholicaomnia.eu/04z/z_1090-1153__Bernardus_Claraevallensis_Abbas__De_Laude_Novae_Militiae_Ad_Milites_Templi_Liber__MLT.pdf.html (edycja: 11.04.2016).

13 HAGENMEYER. *Einleitung*. W: *Gesta Francorum*. s. 1.

14 „Fuimusque in obsidione ille per septem ebdomadas et tres dies et multi ex nostris illic receperunt martyrium, et letantes gaudentio que reddiderunt felices animas Deo et ex pauperrima gente multi mortui sunt fama pro Christi nomine. Qui in celum triumphantes portarunt stolam recepti martyri, una voce dicentes: :Vindica Domine sanguinem nostrum qui pro te effusus est, qui es benedictus et laudabilis in secula seculorum.” *Gesta Francorum*. VIII 9. s. 192-194.

15 „O infelix et miserrima gens, o vilissima omnium Christianorum.” Tamże. XIV 3. s. 256.

16 Przykładowy zapis: „Turci coeperunt stridere et garrere ac clamare excelsa voce dicentes diabolicum sonum nescio quomodo in sua lingua.” Tamże. IX 3. s. 198.

17 Tamże. XVII. s. 265-270.

znajdziemy nie tylko pobożne fundacje klasztorów mendykanckich i troskę o biednych poddanych, ale również dążenie podczas pobytu w Ziemi Świętej do nawrócenia jak największej ilości niewiernych na wiarę w Chrystusa. Ludwik, jako „vir christianissimus” okazywał się przede wszystkim wytrwałym obrońcą Kościoła i jego wyznawców, wyrażając gorące pragnienie męczeństwa za wiarę na polu bitwy¹⁸.

3. Recepcja obrazu rycerza Chrystusowego w społeczeństwie śląskim

W interesującym nas XIII wieku doktryna walki w obronie wiary została już wraz z uznaniem na soborze laterańskim prawa innowierców i pogan do pozostania przy swej religii oficjalnie ograniczona do poszukiwania sprawiedliwej podstawy wojny pod warunkiem, że nieochrzczeni pozostaną w granicach swojej ekumeny. Ponadto wszelkie decyzje dotyczące konieczności podjęcia krucjaty w obronie Chrystusa legły wyłącznie w rękach Kościoła, co miało ograniczyć pojawiające się na tej płaszczyźnie nadużycia ze strony świeckich władców i feudałów¹⁹. Idea wypraw krzyżowych i wojny świętej była również niezwykle żywa na Śląsku już od czasów panowania Władysława Wygnańca, który miał wziąć udział w II krucjacie u boku króla Konrada III i sprowadził do swego księstwa zakon joannitów²⁰. W 1219 r. na dworze Henryka Brodatego zawitał biskup Chrystian, misjonarz Prusów. Jednym z kanałów, przez które następnie przenikała do księstw śląskich myśl krucjatowa, stał się kult postaci siostrzenicy księżnej Jadwigi, świętej Elżbiety, której mąż zginął z rąk niewiernych. Poza zasadniczym zadaniem opieki szpitalnej ze strony zakonów krzyżowych, pełniły one ważną funkcję rozwoju i utrwalania kultury na Śląsku, w której popularyzacji ulegał obraz doskonałego rycerza chrześcijańskiego. W tym kontekście warto pamiętać, że idea krzyżowa zapładniała umysły nie tylko książęce, ale i znakomitych rycerzy śląskich, którzy uczestniczyli w pielgrzymkach do Jerozolimy²¹. Wraz z rozwojem omawianej koncepcji wypraw krzyżowych w celu obrony zagrożonej „christianitas” pojawiło się na Śląsku nowe zjawisko natury politycznej i kulturowej, które spowodowało okresową zmianę wektora zainteresowania świętą wojną. Wywołały go w drugim dziesięcioleciu XIII wieku najazdy ludu, zwanego Tatarami, zamieszkującego azjatyckie imperium rządzone przez mongolskiego władcę, Czyngis-chana. Pierwsze relacje o ich wyprawie na Ruś przyniosły hiobowe wieści, wywołane odmienną od europejskiej taktyką wojenną. Przekazy o bezwzględnych okrucieństwach i mordach dokonywanych na ludności oraz niszczeniu obiektów sakralnych szybko wywołały porównania z obrazem ataku ze strony diabolicznych hord niewiernych z pierwszego okresu krucjat. W kręgach elit europejskich kojarzono Tatarów nie tylko wprost z potomkami Izmaelitów, ale wyrażano przekonanie, że pochodzili oni od apokaliptycznych Goga i Magoga, którzy, według syryjskich legend, zostali zamknięci przez Aleksandra Wielkiego gdzieś na granicy pomiędzy Europą i Azją, a więc na styku światów. Ich pojawienie się poprzedziło zagarnięcie tronu jerozolimskiego przez króla rzymskiego, co stanowiło zapowiedź rychłego nadejścia Antychrysta. Tatarzy mieli więc być synami piekła, Tartaru. Według popularnych wierzeń, jadal mięso psów, co uchodziło za wyjątkowo podły rodzaj pokarmu, a nawet mieli pijać ludzką krew²². Kolejne donosy o ich pojawieniu się i zniszczeniach dokonanych na Rusi i Węgrzech na przełomie 1240 i 1241 r. spowodowały w Europie środkowej prawdziwy wybuch paniki i tatarofobii. Henryk Raspe, landgraf Turynii, słał pod wpływem wydarzeń obfitą korespondencję na dwory europejskie, w celu przekonania władców do ogłoszenia krucjaty przeciwko najeźdźcom. Wyrażał przy tym przekonanie, że hordy te, siejąc wokół siebie horror zniszczenia, są wyrazem gniewu Bożego jako

18 *Gesta Sancti Ludovici Francorum Regis Descripta Per Fratrem Guillelmum De Nangis*. <http://digitale.bibliothek.uni-halle.de/vd16/content/pageview/2637635> (edycja: 11.04.2016). A.F. GRABSKI, *Najazd tatarski 1241 r. w opiniach Europy zachodniej. Myślenie ideologiczne a postrzeganie rzeczywistości*. W: *Bitwa legnicka*. s. 37.

19 Tamże. s. 42.

20 WISZEWSKI podważając popularność idei krzyżowej w Polsce w XII i XIII wieku nie wskazał szczególnego przypadku Śląska. TENŻE. *Śmierć i nieśmiertelność*. s. 43.

21 K. DOLA. *Religijność rycerstwa śląskiego i mieszczan w XIII wieku*. W: *Bitwa legnicka*. s. 348.

22 GRABSKI. *Najazd tatarski*. s. 48.

kary za grzechy chrześcijan²³. Podjęcie zadania zatrzymania najazdu tatarskiego nabierało tym samym charakteru obrony chrześcijaństwa, zyskując uniwersalny wymiar religijny. Wreszcie, 10.03.1241 r. Henryk Raspe ogłosił krucjatę na obszarze swojego państwa, powołując się przy tym na autorytet duchownych dominikańskich dla uzyskania ważności aktu²⁴.

4. Źródłowa prezentacja postaci Henryka Pobożnego jako „miles Christi”

4.1. Elementy motywu w przekazie źródeł XIII-wiecznych

To, że nie doszło do podjęcia „bellum Jesu Christi” przez rycerstwo niemieckie, a wezwanie landgraфа Turynгии nie spotkało się z poważniejszą odpowiedzią ze strony władców europejskich, stało się zapewne przyczyną dalszych postępów w pochodzie wojsk tatarskich, które wkrótce wkroczyły do Małopolski, dokonując tu równie potężnych i siejących przerażenia zniszczeń. W tej atmosferze wszechobecnego strachu i przerażenia spowodowanego szybkim przebiegiem zdarzeń przyjęcie wyzwania do walki na Polu Legnickim przez księcia śląskiego stało się podłożem dla wykreowania tej postaci jako rycerza doskonałego. Pierwsze ślady konstruowania takiego przekazu dydaktycznego znajdujemy już kilka lat po tragicznych wydarzeniach na Legnickim Polu w dokumentach wystawianych przez synów poległego księcia. Książęta, Bolesław Rogatka i Henryk III Biały, powołując się na pamięć ojca, wyrażają w nich przekonanie, iż zginął on od miecza tatarskiego w obronie chrześcijaństwa i swego ludu²⁵. Obydwaj spadkobiercy dziedzictwa śląskiego, wystawiając dokumenty na rzecz Kościoła, wykorzystali najważniejsze elementy motywu „miles Christi” zaczerpnięte ze Starego Testamentu, a podlegające rozbudowie począwszy od XI wieku. Staną się one również centralnym punktem przekazu na temat przyczyn śmierci Henryka Pobożnego, która miała być jego świadomym wyborem drogi doskonałości chrześcijańskiego rycerza, obrońcy wiary i ludu²⁶.

Upewniają nas o tym teksty powstałe w związku z zakończeniem procesu kanonizacyjnego matki Henryka, księżnej Jadwigi. We fragmencie zachowanej w oryginale bulli kanonizacyjnej²⁷, wystawionej 26.03.1267 r., Klemens IV sformułował przekaz, zgodnie z którym Henryk, „mąż cieszący się szczególną sławą, poległ od mieczy tatarskiej dziczy” oraz „idąc drogą męczeństwa – zasłużył, by złączyć się ze swoim Odkupicielem”²⁸. Powiązanie śmierci z rąk wrogich hord z drogą zarezerwowaną dla najwyżej predestynowanych do świętości osób pozwala wyraźniej dostrzec i docenić teologiczną poprawność papieskiej wypowiedzi oraz zauważyć jej dydaktyczny wymiar. Klemens IV pogłębił następnie wymowę tych treści w homilii wygłoszonej podczas uroczystej mszy kanonizacyjnej w Viterbo, podczas której nastąpiło wpisanie św. Jadwigi do katalogu świętych Kościoła powszechnego. Zgodnie z obowiązującą datą tego wydarzenia, przyjmujemy, iż tekst papieskiego nauczania sporządzony został w 1267 r.²⁹. Zwracając się do uczestników

23 „./.../ gladium furoris Domini propter peccata populi Christiani”. Tamże. s. 38.

24 Tamże. s. 42.

25 „./.../ post mortem felicis recordationis patris nostri icliti ducis Henrici, qui pro defensione christiane fidei et sue gentis gladiis occubuit Tartarorum.” Dokument Bolesława Rogatki z 8.07.1248 r. Wyd. W. IRGANG. Schlesisches Urkundenbuch (dalej SUB). t. 2. Wien 1978 nr 342. „./.../ pro remedio felicis memorie patris nostri H[enrici], qui ob sanguinem christianorum occubuit in prelio Tartarorum.” Dokument Henryka III z 1250 r. Tamże. nr 410.

26 Powołując się na te dokumenty WISZEWSKI niekonsekwentnie odrzuca tezę o kultywowaniu pamięci o niezwykłych okolicznościach śmierci Henryka Pobożnego w okresie tuż po wydarzeniu. Skupia się przy tym na ogólnikowym przekazie w korespondencji pomiędzy przedstawicielami dworów, papieskim oraz doniesieniami śląskich zakonników. TENŻE. *Śmierć i nieśmiertelność*. ss. 32n, 41n.

27 Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Repertorium 125. nr 103. Bulla wydana: *Scriptores Rerum Silesiacarum oder Sammlung schlesischer Geschichtschreiber* t. 2. Red. G.A. STENZEL. Breslau 1839 s. 119-126. IRGANG. SUB t. 3. Wien 1988. nr 15. s. 18-23.

28 *Bulla kanonizacyjna św. Jadwigi Śląskiej*. Wyd. S. ROSIK. W: *Bulla kanonizacyjna św. Jadwigi Śląskiej*. Red. W. BOCHNAK. Legnica 2014 s. 78. W oryginale łacińskim: „./.../ vir utique gloriosus, tartarice gladiis feritatis occubuit /.../”, „./.../ per viam martirii suo meruit redemptori conjugii /.../”. SUB t. 3. s. 21. w. 15n.

29 Jego oryginał zaginął, natomiast najstarszą znaną nam kopię sporządzono w kodeksie tzw. lubińskim w 1353 r. dla księcia Ludwika I. Pod tekstem wpisano datę 18.12.1267. Bulla wydana w: *Die Hedwigs-Predigt des Papstes Klemens IV vom Jahre 1267*. Wyd. J. GOTTSCHALK „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte” 15 :1957 s. 15-30.

obchodów jadvizańskich, następca św. Piotra opisał postawę księcia Henryka, syna św. Jadwigi w następujący sposób: „Poprzez urodzenie Bóg obdarzył ją nadzwyczajnym owocem szlachetnego syna, i tak wydała na świat (tego świata) księcia zwanego Henrykiem, następcę w ojcowskim władztwie i jednocześnie też w jego łaskawej dobroci. Ten miły Bogu, wybrany mąż, jakby drugi Machabeusz, odziany w ciężki pancerz bojowy, chronił męską siłą grody Boga, stając się bojownikiem ludu Chrystusa przeciwko Tatarom; zasłużył tym sobie na koronę i glorię męczennika”³⁰. Bezpośrednie odwołanie się przez papieża do postaci Judy Machabeusza przenosiło słuchaczy na grunt przekazu biblijnego, łączyło poprawność teologiczną z obrazami etosu rycerskiego, pozwalało na uzyskanie efektu formacji rozumiałej dla ludzi zakorzenionych w kulturze Wieków Średnich, a jednocześnie nadawało uniwersalny i ponadczasowy charakter katechezy o Bożym powołaniu, gotowości do poświęcenia życia, odwadze i determinacji pozwalających na ucieleśnienie idei poprzez podporządkowanie swoich potrzeb innym. Jak słusznie zauważył Stanisław Rosik, zbiegają się w tym miejscu dwie tradycje o heroicznej postawie zarówno syna, jak i matki, która pozostaje przecież na pierwszym planie papieskiego wykładu³¹. Wyraźne sformułowanie motywu „miles Christi” przez Klemensa IV w odniesieniu do Henryka Pobożnego wskazuje, iż element ten pozostawał obecny w funkcjonujących nie tylko na dworze wrocławskim strukturach pamięci o poległym władcy Śląska.

Przytaczane wyżej fragmenty papieskich wypowiedzi powiązane są ściśle z narracją żywota św. Jadwigi, którego pierwotna wersja powstała w trakcie przygotowań do finalizacji procesu kanonizacyjnego, a miał ją przygotować cysterski mnich o imieniu Engelbert³². Elementy przekazu tego tekstu wprowadzono do *Vita maior s. Hedwigis*, sporządzonego na przełomie XIII i XIV wieku przez anonimowego skrybę. Henrykowi Pobożnemu poświęca on kilka fragmentów, zawsze w kontekście ukazania świętości jego matki. Po raz pierwszy czyni to odnosząc się do pochodzenia księcia ze szlachetnego rodu. Określa go też następującymi frazami: „następca na tronie ojca, był mężem oddanym Bogu i spełniał miłosierne uczynki. On to wierny i dzielny rycerz Chrystusa, stawił opór Tatarom w obronie ludu Bożego, a przelawszy krew, poniósł śmierć w roku Pańskim 1241, piątego dnia Id kwietniowych.”³³. Księżę jawi się tutaj jako Boży wybraniec, w którego postawie odnajdowano wszystkie elementy potrzebne do wskazania go jako „miles Christi”: szlachetne urodzenie, posłuszeństwo Bogu, działalność na rzecz ubogich³⁴, kultywowanie cnót rycerskich takich jak wierność i odwaga³⁵, wreszcie przelanie krwi w obronie wiary i powierzonego sobie wojska i ludu. Trudno przejść obok tego przekazu obok³⁶, zwłaszcza że znajduje on swoje rozwinięcie na dalszych kartach żywota. Cały jeden passus poświęca autor okolicznościom śmierci księcia Henryka, o którym matka już u progu jego samodzielnych rządów wiedziała, że nie umrze

30 Tłumaczenie za wydaniem XV-wiecznego kodeksu Horniga, zawierającego tekst niemiecki: *Legenda o św. Jadwidze*. Wyd. W. MROZOWICZ. tł. J. ŁUKOSZ. Wrocław 2000 s. 559. Zgodnie z oryginałem łacińskim tekst brzmi następująco: „Ipsamet viro christianissimo principi henrico slezie, cracovie, et maioris polonie duci, in matrimonio copulata, dum sobolis ingenue fecunditate visitaretur a deo, in lucem edidit, paterne hereditatis simul et gracie successorem nomine henricum. Qui vir deo devotissimus et electus, tamquam alter machabeus, accinctus arma bellica, castra dei in virtute protegebat, et factus propugnator populi christiani contra thartaros, martyrii palmam promeruit et coronam.” *Die Hedwigs-Predigt*. s. 19n.

31 ROSIK. *Wprowadzenie*. W: *Bulla kanonizacyjna*. s. 65.

32 J. PATER. *Wprowadzenie*. W: *Legenda świętej Jadwigi*. Red. J. PATER. tł. A. JOCHELSON, M.W. GOGOLEWSKA. Wrocław 1993 s. 14n.

33 Tamże. s. 31. W oryginale: „/.../ dux Henricus, patri succedens in dominio, vir utique deo devotus et bonorum patrator operum extitit. Qui, ut fidelis ac strenuus miles Cristi, Tartaris pro populo Dei constanter se opposuit fusoque sanguine suo mortem suscepit anno domini millesimo ducesimo primo, quinto Ydus aprilis.” *Vita sanctae Hedwigis ducissae*. Wyd. A. SEMKOWICZ. W: *Monumenta Poloniae Historica* (dalej MPH) t. 4. Lwów 1884 r. I s. 515.

34 MICHAŁOWSKI zauważa w tym motywie kontynuację tradycji ottońskiej, zgodnie z którą działalność fundacyjna i na rzecz pobożnych instytucji charytatywnych stanowiła odpowiednik świętego bojuwania. TENŻE. *Princeps fundator*. s. 164.

35 Przymiotnik *strenuus* można tłumaczyć zarówno jako „gorliwy”, jak i „krzepki”, „czyży”, „niespokojny”. A. JOUGAN. *Słownik kościelny łacińsko-polski*. Warszawa 1992 s. 645.

36 Pomija go zupełnie w swoim artykule WISZEWSKI. *Śmierć i nieśmiertelność*, co pozwala mu przyjąć tezę o braku motywu nadzwyczajnych okoliczności śmierci księcia Henryka w *Vita maior*.

„w zwyczajnym łożu” oraz że „polegnie w boju”³⁷. Kolejne wersy tekstu przynoszą informacje o zachowaniu księżnej Jadwigi w związku z przyniesionymi z pola bitwy wieściami, w dalszej części zaś autor przekazał niektóre detale wydarzeń spod Legnicy, wśród których przy obserwacji motywu „miles Christi” najważniejszymi jawią się: zebranie wojska, podjęcie boju z Tatarami, śmierć podczas walki wraz z wieloma towarzyszami, przy czym warto pamiętać, że poza wyrażonymi wprost opisami faktów, kontekst wypowiedzi wskazuje na zgodność wydarzeń z wolą Bożą³⁸. Słusznie zauważył Przemysław Wiszewski rozbieżność w przekazie informacji pomiędzy korespondencją sianą przez króla Wacława kilka dni po bitwie legnickiej a narracją żywotu św. Jadwigi, a szerzej tekstów powstałych w kręgu jej czcicieli³⁹. Zjawisko to wynika z faktu świadomego kreowania w tym ostatnim środowisku katechezy o rycerskim zachowaniu Henryka na polu bitwy, które przysporzyło mu najwyższej chwały, a nawet stało się impulsem do otoczenia cziłą przynależną męczennikom za wiarę i obrońcom chrześcijan.

Omawiane fragmenty XIII-wiecznych źródeł powstałych w kręgu rodu Piastów śląskich lub osób bezpośrednio z nim związanych mogły stanowić właściwą bazę dla przekazu o wierności Henryka Pobożnego wobec rycerskich i chrześcijańskich wartości. Niektóre z elementów tej narracji znajdujemy w tekstach spisanych w środowiskach zakonnych w 2. poł. XIII wieku. Wśród nich trzeba wskazać notatki poczynione w Księdze Henrykowskiej. Wprawdzie większość fraz odnoszących się do poległego księcia zawiera proste określenie „zabity” („interfectus, occisus”) i odrzucić należy związek notki kommemoracyjnej za duszę Henryka z kultem liturgicznym jego osoby⁴⁰, jednak częstotliwość odwołań do wydarzeń na Legnickim Polu oraz kontekst tych zdań wskazuje, iż autor, opat Piotr, przywiązywał ogromną wagę do ich wymowy dziejowej. Właściwy wykład sensu śmierci Henryka Pobożnego pozostawił on w trakcie opisu procesu fundacyjnego klasztoru i jego inicjatorów: „Ten mianowicie pan [Henryk] padł w bitwie, zabity przez pogan za lud swój”⁴¹. Pozornie lakoniczna notatka skryby zawiera najważniejsze, znane z innych tekstów elementy motywu „miles Christi” i stanowi świadectwo podjęcia tego tropu w literaturze końca XIII wieku.

4.2. Treści motywu „miles Christi” w dziejopisarstwie XIV-wiecznym

Środowisko cysterskie okazało się również w kolejnych dziesięcioleciach dziejów Śląska jednym z najbardziej zainteresowanych propagowaniem pamięci o rycerskiej odwadze i ofierze złożonej za lud przez Henryka Pobożnego. W klasztorze lubiąskim, związanym bezpośrednio z dworem Piastów wrocławskich, powstały niezwykle interesujące dla naszego zagadnienia przykłady dzieł kronikarskich i rocznikarskich, które wprowadziły do narracji o wypadkach na Polu Legnickim figurę hagiograficzną polegającą na sakralizowaniu czasu i przestrzeni w celu uwypuklenia cech boskiej interwencji w historię. Ten pierwiastek providencjalistyczny obecny jest w spisany na przełomie XIII i XIV wieku roczniku klasztornym, gdzie tragiczne wydarzenia 9 kwietnia 1241 r poprzedziło zaćmienie słońca⁴², co jako „signum Dei” miało w tym czasie wyjątkowo złowieszczy wydźwięk. Zapis bywa interpretowany zarówno w kontekście śmierci Henryka Pobożnego, jak i kanonizacji jego matki⁴³, jednak nie ma powodu, by przypisać autorowi rocznika intencję nadawania znaczenia tylko temu ostatniemu faktowi, skoro zapiska wyraźnie kończy opis skutków

37 *Legenda świętej Jadwigi*. s. 72. „/.../ ex hoc mundo more in lecto decumbencium non transivit”, „/.../ quod occisione occumbet”. *Vita sanctae Hedwigis* r. VIII 5. s. 559.

38 „/.../ idem filius, qui patris successor in dominio erat Tartaris processerat obviam ad bellandum cum ipsis fuitque in eodem proelio interemptus /.../”, „/.../ quod acciderat, compertum est, duces in bello cum multis”. Tamże. s. 564n, 570.

39 WISZEWSKI. *Śmierć i nieśmiertelność*. s. 35.

40 Tamże. s. 36. Warto jednak pamiętać, że wprowadzenie jakichkolwiek elementów kultu liturgicznego wymagało aprobaty Kościoła, przynajmniej reprezentowanego przez miejscowego biskupa. H. MISZTAŁ. *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego, zarys historii, procedura*. Lublin 2003, s. 95n.

41 Tłum za: *Liber foundationis claustrae sanctae Mariae Virginis in Henrichow*. Wyd. R. Grodecki. Wrocław 1991 s. 10. Tekst łaciński: „Qui videlicet dominus dux pro gente sua a paganis in bello occubuit”. Tamże. s. 115.

42 *Rocznik lubiąski*. Wyd. A. BIEŁOWSKI. W: MPH t. 3. Lwów 1878 s. 707.

43 M. CETWIŃSKI. *Post Octavam Pasche. Najazd „Tatarów” z 1241 r. a kalendarz liturgiczny*. W: *Bitwa legnicka* s. 204-206. WISZEWSKI. *Śmierć i nieśmiertelność*. s. 36.

bitwy pod Legnicą. W tym samym fragmencie znajdujemy także po raz pierwszy przywołanie nazwy miejsca, gdzie się ona rozegrała. Marek Cetwiński wskazuje na znaczenie określenia „Walstat” jako miejsca wybranego, Bonus Campus – Dobre Pole⁴⁴, wskazanego przez Boga na złożenie ofiary ze strony księcia-rycerza. Ten element uzupełnia więc wcześniejsze przekazy o ważne potwierdzenie udziału czynnika nadprzyrodzonego w przebiegu zmagania z Tatarami.

Wskazane nowe wątki w legendzie o rycerskiej śmierci Henryka Pobożnego występują również w innych śląskich kronikach, wśród których należy wskazać najpierw tzw. „Kronikę polską” lub „śląsko-polską”⁴⁵, uważaną w dawniejszej historiografii za wytwór tego samego lubiąskiego ośrodka klasztorowego z końca XIII wieku⁴⁶. Jej badacze podkreślają w warsztacie skryby-autora zanik elementów providencjalistycznych i sakralizujących dzieje, uniknął on nawet wzmianki o kanonizacji św. Jadwigi⁴⁷. Tym bardziej więc zwraca naszą uwagę zapiska poczyniona w odniesieniu do okoliczności śmierci Henryka Pobożnego: „Henryk więc /.../ imieniem i wszelkim majestatem cnót równy ojcu, osiągnął szczyt królestwa; gdy wydawało się, że w pokoju szczęśliwie będzie nim rządził, nagle lud Tatarów, jakby wprost z czeluści piekła wylewając się, w całym królestwie Węgier i Polski okrutnie wymordował wiernych chrześcijan. I kiedy pozbawił ludności Kraków i Sandomierz, postępuje dalej ku Śląskowi, przez błogosławionego księcia Henryka II jest powstrzymywany, lecz ów książę polecając się Bogu za swój lud wraz z nim pada w roku Pańskim 1241 [5 idy kwietnia], pochowany został u braci franciszkanów we Wrocławiu”⁴⁸. W innym miejscu przy konstrukcji opisu tych zdarzeń autor skorzystał z określenia „wierny książę” oraz posłużył się liturgicznym określeniem daty⁴⁹. Z narracji kronikarza daje się również wyłonić opis samego najazdu, który nawiązuje do diabolicznych wyobrażeń ataków niewiernych Saracenów z okresu krucjat. Autor tekstu umieścił źródło napaści wprost w piekle i koncentrując się na okrucieństwie taktyki wojennej Tatarów, wskazał postawę księcia Henryka jako wyjątkową, wpływającą z jego cnót rycerskich i chrześcijańskich zarazem.

W porównaniu z tekstem „Kroniki polskiej” stosunkowo mało elementów motywu rycerskiego zamieszczono w opisie bitwy legnickiej spisany „Roczniku śląskim kompilowanym”. Czas powstania tego zabytku kładzie się w sporym przybliżeniu na połowę wieku XIV, natomiast środowisko pisarskie umieszcza się w jednym ze śląskich klasztorów cysterskich⁵⁰. Jedynym właściwie detalem wskazującym na korzystanie z szablonu zmagania z siłami zła, którym przeciwstawił się chrześcijański rycerz doskonały, jest wskazanie autora rocznika na rozmiar działań bitewnych, udział w nich rycerzy krzyżowych oraz śmiertelny bój księcia, spieszącego ludowi na pomoc, zakończony polowaniem na jego osobę i zamordowaniem go „w polu”⁵¹. Pełne rozwinięcie omawianego motywu znajdujemy natomiast w ostatnim interesującym nas tekście, „Kronice książąt polskich”, spisanej na polecenie księcia Ludwika I brzeskiego w l. 1382-1398.

44 CETWIŃSKI. *Post Octavam Pasche*. s. 219.

45 Ostatnio W. MROZOWICZ zaproponował nazwę Śląska Kronika polska, która wydaje się odpowiednia zważywszy na fakt korzystania przez jej autora ze źródeł polskich. TENŻE. *Śląska Kronika polska. Wstęp do studium źródłoznawczego (cz. 1)*. W: *Studia z historii średniowiecza*. Red. M. GOLINSKI. „Acta Universitatis Wratislaviensis 2512. Historia 163”. Wrocław 2003. s. 105n.

46 E. WILAMOWSKA. *Kronika polsko-śląska. Zabytek pochodzenia lubiąskiego*. „Studia Źródłoznawcze” 25: 1980 s.37-161.

47 Tamże. s. 89.

48 W oryginale: „Henricus igitur, filius eius, nomine ac omni virtutum decore patri consimilis, monarchie culmen adeptus, cum illud in omni pacis felicitate gubernare videretur, subito gens Tartarica, velut a Tartaris ebulliens infernalibus, tartarice in omne regnum Ungarie ac Polonie per stragem fidelium Christi et desevit. Que cum Cracoviam et Sandomiriam depopulata fuisset, in Slesiam profecta est, a beato principe Henrico secundo invaditur, sed permittente Deo idem princeps pro suis et cum suis prosternitur anno Domini 1241 [5 Ydus Aprilis, sepultus ad fratres Minores Wratislavie]”. *Chronica polonorum*. Wyd. L. ĆWIKLIŃSKI. W: MPH t. 3 s. 643.

49 „fidelis princeps”, „in tertia feria post octavas pasche”. Tamże. s. 651.

50 W. KORTA *Średniowieczna annalistyka śląska*. Wrocław 1966 s. 196. Inaczej WISZEWSKI uważa rocznik za kompilację XV-wieczną. TENŻE. *Śmierć i nieśmiertelność*. s. 35.

51 „Postea autem feria secunda post octavam pasce V ydus Aprilis Tartaris in Legnicz proficiscuntur, quibus dux Henricus filius sancte Hedwigis cum magno exercitu occurrit. Ibi que in toto et habito gravissimo bello, Polonis et cruciferis pugnantibus ducis exercitus, terga vertit in fugam, quem pagani victis omnibus insecuntur et ipsum ducem in campo comprehendunt et occidunt.” *Annales Silesiaci compilati*. Wyd. M. BŁAŻOWSKI. W: MPH t. 3 s. 678n.

Podsumowując panowanie Henryka Pobożnego, autor dzieła odniósł się do wydarzeń na Legnickim Polu w następujących słowach: „Po pobożnym księciu Henryku nastał Henryk, jego syn, ponieważ pierworodny Bolesław już w tym czasie nie żył. Ten zaś, dorównując swojemu ojcu nie tylko imieniem, ale i majestatem cnót, gdy przejął władzę nad królestwem polskim i szczęśliwie, w pokoju nim rządził, lud jakowyś Tatarów, jakby wprost z czeluści piekielnych nagłym najazdem wylewając się, z mocą wdarł się do Węgier, Sandomierza, Krakowa i Śląska i nieludzko wszystkich wiernych chrześcijan zewsząd wymordował. Kiedy przychodząc z pomocą, wierny książę przybył pod Legnicę do miejsca zwanego dziś Pole Legnickie, tam ze swoim ludem za wiarę katolicką z niewiernymi miał walczyć, polecając się Bogu, lecz, ach!, z Jego wyroku ocean piekła powala go i, jak nie wątpię, czyni przed Najwyższym najśłodszą ofiarą, za siebie poruczony lud żertwą niewinną i odszedłszy w roku 1241 w V. idy kwietnia, pochowany jest u braci franciszkanów w klasztorze św. Jakuba we Wrocławiu i tam szczęśliwie spoczywa”⁵². W kolejnym fragmencie pisarz określił Henryka jako „księcia za swoją owczarnię zabitego”⁵³. Należy uznać, iż w przytoczonym fragmencie zbiegają się dwa motywy: idealnego władcy, oddanego swojemu ludowi i za niego odpowiedzialnego, a przy tym wodza osłaniającego poddanych zwycięskim ramieniem⁵⁴ oraz rycerza chrześcijańskiego, gotowego ponieść śmierć na polu bitwy w imię wartości religijnych. Zespolecie tych wątków dokonało się dzięki uwzględnieniu okoliczności „wylania się”, „wykipienia” („subito accessu ebulliens”) dziczy tatarskiej, w czym z jednej strony ujawniała się pewna bezradność sił śląskich wobec przewagi pogan, i w niej autor widział objawienie wyroku Boskiego, a z drugiej stawała się właściwym tłem dla odpowiedzi udzielonej przez księcia-rycerza. Henryk Pobożny jawił się więc ostatecznie odważnym wojownikiem Chrystusa, który dorównywał swemu ojcu cnotami i sławą pomyślnego panowania, dopóki żył, przewyższył go jednak podejmując wyzwanie śmierci ofiarniczej za swój lud w imię Chrystusa, a jednocześnie jako zadośćuczynienie za grzechy „rozszczerzenia i zaniedbania książąt i prałatów”⁵⁵. W tym kontekście wartość postawy księcia śląskiego zyskała dodatkowo na znaczeniu – był ofiarą nie tylko za swoich poddanych, ale również za elity władzy, które w oczach Boga i poddanych utraciły legitymację do sprawowania duchowego i politycznego przewodnictwa.

4.3. Postać Henryka Pobożnego jako rycerza Chrystusowego w ikonografii epoki

Dwór Ludwika brzeskiego okazał się dla pamięci o Henryku Pobożnym niezwykle twórczym środowiskiem. Poza wspomnianymi tekstami o charakterze historiograficznym powstały tutaj również zabytki hagiograficzne związane z postacią św. Jadwigi, ale wnoszące bardzo wartościowe pierwiastki do skarbcza świadectw legnickich. Kodeks tzw. lubiński, sporządzony w 1353 r. na zamówienie księcia brzeskiego zawiera oprócz tekstów jadwiżeńskich interesujące ilustracje niektórych scen żywota. W kontekście wskazanych wyżej fragmentów *Vita maior sanctae Hedwigis*, poświęconych osobie księcia Henryka, prezentacja bitwy legnickiej w kilku obrazach skłania do wniosku, iż twórca kodeksu, zapewne z inspiracji księcia Ludwika, zastosował zabieg uzupełnienia tekstu toposami legnickimi tam, gdzie wiedza współczesnych zdana była na świadectwa pisane i ustne, pochodzące sprzed stu lat. Badacze tych scen wskazują na obrazowanie walczącego, a potem umierającego Henryka jako znakomitego rycerza ze wszystkimi jego

52 „Huic pio duci Henrico successit Henricus, filius eius, quia primogenitus Boleslaus iam fuit defunctus. Qui sicut nomine, sic et virtutum decore similis fuit patri, quique, cum assumens gubernacula Poloniae monarchie feliciter et in pace gubernaret eandem, gens quaedam Tartarica, quasi de tartaro infernali subito accessu ebulliens, potenter intravit Ungariam, Sandomiriam, Cracoviam et Sleziam et inhumaniter in cunctos Christi fideles circumquaque deseivit. Que cum devenisset prope Legenicz ad locum, qui nunc Walstat dicitur, occurrens ibidem fidelis princeps cum suis gentibus infidelibus pro fide catholica pugnaturus, permittente deo, cuius iudicium abyssus multa (piekło, am=ocjan), heu! prosternitur et, ut non dubito, coram altissimo factus suavissimum holocaustum pro sibi subiectis populis hostia immoletur et anno MCCXLI V. idus Aprilis decedens sepelitur apud fratres minores in monasterio sancti Iacobi apud Wratislaviam et ibidem feliciter requiescit.” *Chronica principum Poloniae*. Wyd. Z. WĘCLEWSKI. W: MPH t. 3 s. 489.

53 „Hic princeps eximius, pro suo grege mortuus”. Tamże. s. 490.

54 WISZEWSKI. *Henryk II Pobożny*. s. 62-67.

55 Tamże. s. 201.

atrybutami. Na ilustracjach żywota książę odziany jest w pełną zbroję kolczą z narzuconą tuniką i płaszczem, jego tarczę i hełm zdobi śląski herb piastowski⁵⁶. Henryk staje na czele swoich rycerzy przeciwko wojskom tatarskim przedstawionym jako poruszająca się na niewielkich konikach horda uzbrojona w łuki. Kolejne sceny oddają sekwencje bitwy na Polu Legnickim zgodnie narracją „Kroniki książąt polskich”. Podejmujący wyzwanie walki książę Henryk pada nagle pod ciosem jednego z wojowników tatarskich, któremu udało się złamać szyki rycerstwa walczącego pod sztandarem Piastów, a następnie w nienaturalnej dla ginącego w boju pozycji oranta ze złożonymi dłońmi leży na boku pozbawiony głowy. Całość tej sceny, jak słusznie zauważył Waław Szetelnicki, przypomina akt złożenia ofiary, który odwołuje się do motywów biblijnych⁵⁷, a wymowę oddania przez księcia życia za swój lud podkreśla dodatkowo motyw jego upadku na śląską chorągiew. Biorąc pod uwagę wskazaną przez Wiszewskiego pobożność eucharystyczno-pasyjną Ludwika brzeskiego⁵⁸, zgadzamy się, że scena śmierci Henryka jako złożenie żertwy za wiarę i lud jest wynikiem głębokiej ingerencji twórców kodeksu w sposób przekazywania pamięci o wydarzeniach z 9 kwietnia 1241 r. Jednym z najważniejszych narzędzi tej kreacji było wskazywanie na znaczenie postawy „miles Christi” zwieńczonej męczeńską śmiercią na polu bitwy z rąk niewiernych.

Rycerski etos wykorzystał również anonimowy twórca rzeźby na tumbie nagrobnej Henryka Pobożnego, umieszczonej w krypcie kościoła św. Jakuba w 2. połowie XIV wieku. Nagrobek stanął z fundacji wrocławskich franciszkanów, ale badacze nie wykluczają inspiracji wspomnianego Ludwika, księcia brzeskiego⁵⁹. Poległy pod Legnicą władca ukazany został tutaj jako żyjący i triumfujący nad wrogami rycerz, uzbrojony w miecz i kopię, którą poskramia spoczywającego u stóp wojownika tatarskiego⁶⁰. Modlący się przy grobie Henryka chrześcijanie mieli widzieć jego głowę, chociaż jej losy były zgoła odmienne – w grobie leżało ciało pozbawione jednego z najważniejszych członków. Wierzono, że zbawiony i zwycięski rycerz Chrystusowy oczekiwał na dzień zmartwychwstania, gdy w pełni miał się objawić jego triumf. Przedstawienie nagrobne stało się z kolei częstą inspiracją dla artystów zainteresowanych utrwalaniem pamięci o poległym pod Legnicą księciu śląskim. W interesującym nas okresie powstał jeszcze jeden zabytek sztuki - rzeźba stojącego rycerza, opierającego się prawdopodobnie pierwotnie o kopię, która znajdowała się w kościele klarysek wrocławskich. Dzieło to, jako domniemana figura Henryka Pobożnego, niosło ten sam ładunek etosu „miles Christi”⁶¹, utrwalając w pamięci potomnych obraz triumfującego nad złem rycerza.

5. Podsumowanie

Prześledzenie powstania i rozwoju legendy o bitwie legnickiej i śmierci Henryka Pobożnego w tekstach XIII i XIV-wiecznych pozwoliło na wyodrębnienie motywu rycerza Chrystusa jako ważnego elementu kreowania zbiorowej pamięci Ślązaków w tym czasie. Pierwsze ślady wykorzystania tego narzędzia dają się zauważyć już w dokumentach wystawianych przez synów poległego władcy w połowie XIII wieku, co nasuwa oczywisty wniosek o ulokowaniu inspiratorów interesującego nas zjawiska na dworze wrocławskim. Nie powinien dziwić brak odwołań do niezwykłych wydarzeń towarzyszących śmierci Henryka w korespondencji dworówwymienianej tuż po bitwie, gdyż na sformułowanie wrażeń i dostrzeżenie sensu wydarzeń potrzebny był określony czas. Ponadto warto wziąć pod uwagę naturalną niewiedzę o wszystkich okolicznościach starcia oraz ewentualny propagandowy charakter wypowiedzi książąt, którzy nie wzięli w nim udziału. W tym kontekście dziwić może jedynie powściągliwy ton listu franciszkanina Jordana,

56 J. KOSTOWSKI, J. WITKOWSKI. *Książę Henryk II Pobożny i bitwa legnicka w ikonografii (XIII-XX w.)*. W: *Bitwa legnicka* s. 283.

57 SZETELNICKI. *Średniowieczne wyobrażenie*. s. 114-117.

58 WISZEWSKI. *Śmierć i nieśmiertelność*. s. 42n.

59 KOSTOWSKI, WITKOWSKI. *Książę Henryk II Pobożny*. s. 291.

60 SZETELNICKI. *Średniowieczne wyobrażenie*. s. 125-127.

61 KOSTOWSKI, WITKOWSKI. *Książę Henryk II Pobożny*. s. 288.

który wywodził się ze środowiska związanego z fundatorem klasztoru św. Jakuba⁶², choć i on mógł mieć niepełną wiedzę o przebiegu wydarzeń.

Środowiskami, które w głównej mierze i najszybciej włączyły się w budowanie obrazu księcia Henryka Pobożnego w oparciu o biblijne i kulturowe motywy „miles Christi”, stały się klasztory cysterskie, henrykowski i lubiąski, oraz dwory Piastów wrocławskich, a następnie brzeskich, którzy byli bezpośrednimi spadkobiercami poległego syna Henryka Brodatego. Centralnym punktem przekazu o sakralnym charakterze jego śmierci stał się motyw woli Bożej oraz odpowiedzi, jakiej udzielił wierny rycerz Chrystusowy poprzez ofiarowanie swego życia w walce za lud i wiarę. Teologicznej poprawności tej emisji nadał wykład papieża Klemensa IV, który już w 1267 r. związał postać Pobożnego z obrazem Judy Machabeusza. Poprzez porównanie z wątkiem starotestamentowym na drugi plan schodził fakt klęski i pozornej przegranej w bitwie z Tatarami, a wydobywano istotę w samym akcie podjęcia boju, postrzeganym jako wyraz posłuszeństwa Bogu. Wątek ten pozostawał obecny w dziejopisarstwie śląskim⁶³ powstającym już w XIII, a następnie w XIV wieku w środowiskach cysterskich, a uległ rozwinięciu pod wpływem zaangażowania dworu brzeskiego w kultywowanie pamięci o synu św. Jadwigi. Przodującymi przykładami narracji wykorzystującej motyw ofiarniczej śmierci rycerza na polu bitwy stała się „Kronika książąt polskich” oraz ilustracje kodeksu z 1353 r. zawierającego kopie tekstów jadwiżańskich. Ujawniają one silne przekonanie o poświęceniu Henryka Pobożnego w obronie ludu i wiary przed tatarskimi poganami, przy czym obydwie te faktory utożsamiano z obroną samego Chrystusa. Obraz bitwy legnickiej, jaki wyłania się z tych zabytków, przypomina niezwykle żywo wątek zmagania sił dobra i zła, zaczerpnięty nie tylko z Pisma Świętego i znajdujący swe uzasadnienie w traktatach teologicznych XII/XIII wieku, ale również tkwiący głęboko w mentalności społeczeństw europejskich doby krucjat. Poprzez przeciwstawienie okrucieństwa Tatarów prawości i honorowemu postępowaniu rycerzy Henrykowych oraz przypisanie najeźdźcom zgodnie z panującym stanem wiedzy i powszechnymi nastrojami z okresu najazdu pogańskich przekonań autorzy przekazu osiągnęli ten sam efekt, co pisarze wyrażający wiarę w sakralny charakter zmagania krzyżowców w obronie chrześcijaństwa. Dodawano do tego pierwotnego motywu własne elementy, ale zachował on niezwykłą świeżość i wciąż przemawiał do wyobraźni dziedziców Henryka Pobożnego jeszcze w końcu XIV wieku. Nawet jeżeli przypiszemy temu zjawisku tło polityczno-społeczne⁶⁴, to w dalszym ciągu będziemy musieli uznać żywą obecność motywu „miles Christi” w świadomości elit śląskich w okresie chylącego się średniowiecza. Trudno zresztą dziwić się, że dopiero przenikanie niektórych przynajmniej elementów tej legendy w okresie późniejszym do świadomości warstw niższych spowoduje dalszą interpretację postawy Henryka Pobożnego przez ich przedstawicieli. A że tak się stało, wbrew wątpliwościom wyrażanym przez niektórych badaczy, świadczą przykłady twórczości dziejopisarskiej, ikonografii, heraldyki powstające nie tylko na terenie Śląska⁶⁵.

■ **Anna Sutowicz** – wykład wygłoszony podczas sesji naukowej w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Legnickiej z okazji 775. rocznicy Bitwy pod Legnicą, zorganizowanej przez Duszpasterstwo Ludzi Pracy '90 i WSDDL (09.04.2016); tekst wykładu został opublikowany w: „PERSPECTIVA” – Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne, nr 1 (28) z 2016 r. pt. „Motyw *miles Christi* w legendzie o księciu Henryku Pobożnym w źródłach śląskich w XIII i XIV wieku”; <http://perspectiva.pl/pdf/p28/17-SUTOWICZ.pdf>

62 SUB t. 2. nr 220.

63 Por. odmienne wnioski WISZEWSKIEGO wskazujące brak przekazu o niezwykłych okolicznościach śmierci Henryka w innych rocznikach śląskich TENŻE. *Śmierć i nieśmiertelność*. s. 35 przyp. 16.

64 Tamże. s. 37.

65 Warto przywołać tylko dwa tytuły artykułów zamieszczonych we wspomnianym już zbiorze: W. STRZYŻEWSKI *Bitwa pod Legnicą w tradycji genealogicznej i heraldycznej szlachty śląskiej w XVII i XVIII wieku*. W: *Bitwa z Mongołami*. s. 147-154. K. ŁATAK CRL. *Bitwa pod Legnicą i inne średniowieczne inwazje tatarskie na Polskę w kronice ks. Stefana Ranatowicza CRL*. Tamże. s. 135-145. Poza tym obszar źródeł nowożytnych wciąż wymaga uważnego badania, po czym możliwe będzie sformułowanie wiążących wniosków dotyczących przemian obrazu rycerza w legendzie o śmierci Henryka Pobożnego.